

**Uchwała Nr 124/2024**  
**Rady Dyscypliny Nauki Prawne Uniwersytetu Gdańskiego**  
**z dnia 25 listopada 2024 roku**  
**w sprawie odmowy nadania dr. Marcinowi Lechowi stopnia doktora**  
**habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne**

Działając na podstawie:

1. art. 178 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 28 ust. 1 pkt 8 i ust. 4 w zw. z art. 17 ust. 2 oraz art. 221 ust. 12 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1571);
2. § 29 ust. 1 oraz 32 ust. 1 pkt. 3) Statutu Uniwersytetu Gdańskiego z dnia 13 czerwca 2019 r.;
3. § 22 załącznika do uchwały nr 13/23 Senatu Uniwersytetu Gdańskiego z dnia 2 marca 2023 roku w sprawie Procedury nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego w Uniwersytecie Gdańskim ze zm.;
4. art. 178 ust. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1571) oraz § 21 ust. 1 regulaminu rady dyscypliny naukowej w Uniwersytecie Gdańskim stanowiącego załącznik do zarządzenia nr 95/R/19 Rektora Uniwersytetu Gdańskiego z dnia 31 października 2019 roku w sprawie Regulaminu rady dyscypliny naukowej w Uniwersytecie Gdańskim ze zm.,

**w głosowaniu tajnym, bezwzględną większością głosów, w obecności co najmniej  
połowy liczby członków uprawnionych do głosowania  
u c h w a ł a s i ę , c o n a s t ę p u j e :**

Rada Dyscypliny Nauki Prawne Uniwersytetu Gdańskiego, po zapoznaniu się z pełną dokumentacją sprawy, w tym recenzjami oraz uchwałą komisji habilitacyjnej zawierającą opinię w sprawie odmowy nadania stopnia doktora habilitowanego, **odmawia nadania dr. Marcinowi Lechowi** stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.

*Uzasadnienie:*

Postępowanie habilitacyjne zostało wszczęte na wniosek dra Marcina Lecha z dnia 21 lutego 2024r. złożony za pośrednictwem Rady Doskonałości Naukowej do Rady Dyscypliny Nauki prawne Uniwersytetu Gdańskiego (RDNP UG) jako podmiotu habilitacyjnego w rozumieniu ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

W dniu 27 maja 2024 r. RDNP UG podjęła uchwałę nr 47/2024 o powołaniu Komisji habilitacyjnej do przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego dra Marcina Lecha w składzie:



- 1) prof. dr hab. Anna Wyrozumska (Przewodnicząca Komisji habilitacyjnej),
- 2) prof. dr hab. Elżbieta Karska (recenzent),
- 3) dr hab. Katarzyna Maria Witkowska-Chrzczonek (recenzent),
- 4) prof. dr hab. Maciej Perkowski (recenzent),
- 5) dr hab. Ewelina Cała-Wacinkiewicz (recenzent),
- 6) dr hab. Adam Wiśniewski (członek Komisji),
- 7) dr hab. Tomasz Widlak (sekretarz Komisji).

Po otrzymaniu recenzji, z których wszystkie – choć mocno krytyczne – były w konkluzji pozytywne, uchwałą z dnia 2 października 2024 r. Komisja habilitacyjna postanowiła o przeprowadzeniu kolokwium habilitacyjnego i wyznaczyła jego datę na 4 listopada 2024 r. oraz miejsce – Uniwersytet Gdański, Wydział Prawa i Administracji (adres: ul. Jana Bażyńskiego 6, Gdańsk).

Udział w posiedzeniu Komisji habilitacyjnej możliwy był również przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej za pośrednictwem aplikacji Microsoft Teams, zapewniającej transmisję kolokwium i komunikację wielostronną pomiędzy jego uczestnikami w czasie rzeczywistym. Habilitant został zawiadomiony o terminie i miejscu przeprowadzenia kolokwium habilitacyjnego zgodnie z § 16 Załącznika do Uchwały Senatu UG nr 13/23 określającej procedurę nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego w Uniwersytecie Gdańskim.

Kolokwium habilitacyjne odbyło się podczas posiedzenia Komisji habilitacyjnej w dniu 4 listopada 2024 r. W kolokwium habilitacyjnym, poza habilitantem uczestniczyli wszyscy członkowie Komisji habilitacyjnej poza dr hab. Katarzyną Marią Witkowską-Chrzczonek. Przewodnicząca Komisji, odnosząc się do absencji recenzentki zaznaczyła, że jej nieobecność była spowodowana ważnymi względami rodzinnymi i uznaje ją za usprawiedliwioną.

Po wygłoszeniu autoreferatu przez pana dra Marcina Lecha, przedstawieniu recenzji przez recenzentów, zadaniu pytań habilitantowi, udzieleniu przez habilitanta odpowiedzi na zadane pytania oraz w wyniku przeprowadzonej dyskusji, członkowie Komisji habilitacyjnej w głosowaniu jawnym opowiedzieli się jednomyślnie (oddano 6 głosów pochodzących od 6 osób obecnych i uprawnionych do głosowania) za wyrażeniem negatywnej opinii w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne panu doktorowi Marcinowi Lechowi przez Radę Dyscypliny Nauki Prawne Uniwersytetu Gdańskiego.

Posiedzenie RDNP UG w przedmiotowej sprawie odbyło się 25 listopada 2024 r. Wszystkim członkom RDNP UG wraz z zaproszeniem na posiedzenie udostępniono: Uchwałę Komisji habilitacyjnej z dnia 4 listopada 2024 r. zawierającą opinię w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne doktorowi Marcinowi Lechowi przez Radę Dyscypliny Nauki Prawne Uniwersytetu Gdańskiego (ss. 11), Protokół z posiedzenia Komisji habilitacyjnej z dnia 4 listopada 2024 r. odbywającego się w celu przeprowadzenia kolokwium habilitacyjnego oraz wyrażenia opinii w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne przez Radę Dyscypliny Nauki Prawne Uniwersytetu Gdańskiego (ss. 48) oraz recenzje sporządzone przez recenzentów powołanych w przedmiotowym postępowaniu.





Sprawę na posiedzeniu RDNP UG referował sekretarz Komisji habilitacyjnej dr hab. Tomasz Widłak, prof. UG (pkt. 1 porządku obrad), który szczegółowo przedstawił przebieg postępowania habilitacyjnego dr. Marcina Lecha, a także okoliczności i motywy przyjęcia negatywnej opinii Komisji habilitacyjnej.

Dr hab. Tomasz Widłak, prof. UG wskazał, że Komisja habilitacyjna stwierdziła, że dr Marcin Lech spełnia warunek formalny nadania stopnia doktora habilitowanego, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 1, tzn. posiada stopień doktora. Komisja habilitacyjna nie zgłosiła także zastrzeżeń co do spełnienia przez dra Marcina Lecha warunku wyrażonego w art. 219 ust. 3, co oznacza, że wykazał się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej. W zakresie dorobku naukowego dra Marcina Lecha obejmującego aktywność i publikacje poza dorobkiem, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 2 lit. a ustawy, tj. poza tzw. monografią habilitacyjną, Komisja habilitacyjna uznała, że mimo jego skromnego wymiaru ilościowego – zważywszy na czas, jaki upłynął od otrzymania stopnia doktora – spełnia on wymogi do nadania stopnia doktora habilitowanego.

Negatywna opinia Komisji habilitacyjnej uzasadniona została niespełnieniem przez dra Marcina Lecha warunku, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 2 lit. a) ustawy, czyli wymogu posiadania w dorobku osiągnięcia naukowego stanowiącego znaczny wkład w rozwój dyscypliny, w tym przypadku jednej monografii naukowej wydanej przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a) ustawy. Przedłożona do oceny monografia autorstwa dra Marcina Lecha pod tytułem „Koncepcja *jus post bellum* w prawie międzynarodowym” (Gdańsk 2023) została wydana przez Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, ujęte w przedmiotowym wykazie. Komisja habilitacyjna wyraziła negatywną opinię co do możliwości uznania tego dzieła za osiągnięcie naukowe stanowiące znaczny wkład w rozwój dyscypliny.

Powyższa negatywna konkluzja została podyktowana: 1) wynikiem kolokwium habilitacyjnego, w tym brakiem satysfakcjonującego odniesienia się do uwag krytycznych względem monografii przedłożonej jako osiągnięcie naukowe stanowiące znaczny wkład w rozwój dyscypliny (pt. „Koncepcja *jus post bellum* w prawie międzynarodowym”, Gdańsk 2023) a podniesionych w recenzjach i wypowiedziach ustnych recenzentów oraz nieudzieleniem odpowiedzi na pytania zadane przez recenzentów a także na pytania pozostałych członków Komisji habilitacyjnej; 2) negatywną opinią członków Komisji habilitacyjnej, w tym nie będących recenzentami, na temat spełnienia przez przedmiotową monografię wymogu bycia osiągnięciem naukowym stanowiącym znaczny wkład w rozwój dyscypliny.

Ad. 1. W toku dyskusji nad przebiegiem kolokwium habilitacyjnego, członkowie Komisji habilitacyjnej zgodzili się, że habilitant nie udzielił pełnej ani zrozumiałej odpowiedzi na żadne z zadanych mu pytań. Wypowiedzi habilitanta w reakcji na pytania członków Komisji habilitacyjnej wskazywały na to, że nie zrozumiał on treści pytań oraz wypowiedzi recenzentów i pozostałych członków Komisji w toku dyskusji lub nie był w stanie udzielić na nie odpowiedzi. Wypowiedzi habilitanta nie odnosiły się do istoty podniesionych uwag i treści pytań. Nie zaprezentował umiejętności nawiązania z członkami komisji habilitacyjnej konkluzywnej dyskusji na temat swojej pracy naukowej, w tym zwłaszcza „koncepcji *jus post bellum*” zaprezentowanej w monografii





habilitacyjnej, ani szerzej na temat prawa międzynarodowego. Wypowiedzi habilitanta nie były ujęte w sposób poprawny i satysfakcjonujący w terminologii języka prawnego i prawniczego oraz nie wskazywały na wystarczającą wiedzę w odniesieniu do instytucji prawa międzynarodowego będących w związku z problemami analizowanymi przez habilitanta w przedmiotowej monografii. Członkowie Komisji habilitacyjnej zadający habilitantowi dodatkowe pytania w toku dyskusji i w odniesieniu do jego pierwszych odpowiedzi zaznaczyli, że kolejne pytania formułowali konkretnie i na coraz bardziej podstawowym poziomie trudności, aby dać habilitantowi szansę poprawnego sformułowania swoich myśli i podjęcia dyskusji celem umożliwienia mu sprecyzowania, wyjaśnienia i obrony swoich twierdzeń. W trakcie dyskusji nad przebiegiem kolokwium członkowie Komisji habilitacyjnej zgodzili się, że były to stosunkowo łatwe pytania, odnoszące się do podstawowych zagadnień prawa międzynarodowego w obszarze, którego dotyczyła rozprawa habilitacyjna. Niestety habilitant nie wykazał się umiejętnością udzielenia odpowiedzi i podjęcia dyskusji, co stało się przesłanką sformułowania przez Komisję konkluzji, że habilitant nie wykazał się znajomością prawa międzynarodowego na poziomie oczekiwanym od osoby specjalizującej się w tej dziedzinie na poziomie stopnia naukowego doktora habilitowanego. Podkreślono także, że habilitant, mimo szansy obrony własnych twierdzeń, jaką otworzyło mu kolokwium habilitacyjne, nie skorzystał z możliwości dokładnego przygotowania się do podjęcia dyskusji w obronie wyników swoich badań. Nie tylko bowiem nie udzielił odpowiedzi na pytania recenzentów nawiązujące do wcześniej znanych mu recenzji, ale także niedostatecznie odniósł się do wykazywanych w recenzjach niedostatków oraz krytycznych uwag. Członkowie Komisji habilitacyjnej podnieśli, że otrzymanie stopnia doktora habilitowanego wiąże się z nabyciem uprawnień do prowadzenia samodzielnej pracy naukowej i kształcenia nowych kadr naukowo-dydaktycznych, w tym promowania doktoratów, a także otwiera drogę do podjęcia pracy recenzentki, w tym w ramach postępowań awansowych w nauce. Wiaże się to z odpowiedzialnością i warunkuje konieczność wykazania się odpowiednimi kompetencjami, w tym umiejętnością podejmowania debaty naukowej w danej dyscyplinie. Habilitant w toku kolokwium nie wykazał się tymi kompetencjami, co zdaniem Komisji habilitacyjnej doprowadziło do wniosku, iż nie jest gotowy do podjęcia samodzielnej pracy naukowej.

Ad. 2. W odniesieniu do monografii autorstwa dra Marcina Lecha pod tytułem „*Koncepcja jus post bellum w prawie międzynarodowym*” (Gdańsk 2023) Komisja habilitacyjna podniosła szereg uwag krytycznych i wątpliwości wyrażonych zarówno w recenzjach, jak i w opiniach i wypowiedziach członków Komisji w toku kolokwium habilitacyjnego. Uczestniczący w kolokwium recenzenci, którzy na wcześniejszym etapie postępowania habilitacyjnego sformułowali pozytywne konkluzje swoich recenzji, w toku dyskusji wyjaśniali przyczyny zmiany swojego stanowiska. Recenzentka prof. dr hab. Elżbieta Karska stwierdziła, że przebieg kolokwium, w tym brak odpowiedzi przez habilitanta na jej pytania, chaos pojęciowy w jego wypowiedziach oraz fundamentalny brak wiedzy habilitanta na temat prawa międzynarodowego skłonił ją do zmiany zdania i sformułowania opinii negatywnej w przedmiocie nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego. Recenzentka dr hab. Ewelina Cała-Wacinkiewicz podniosła, że ważyła konkluzję swojej recenzji ze względu na liczne i poważne zastrzeżenia podniesione w jej treści. Habilitant nie wykorzystał jednak szansy bezpośredniej obrony swojego stanowiska w odpowiedzi na podniesione argumenty i nie odniósł się przekonująco do zgłoszonych istotnych uwag krytycznych, powtórzonych także podczas kolokwium. Recenzentka stwierdziła, że podczas kolokwium habilitant nie powiedział nic co by pozwalało te wątpliwości usunąć a swoimi wypowiedziami jedynie doprowadził do ich pogłębienia, co ostatecznie skłoniło ją do sformułowania opinii negatywnej. Recenzent prof. dr hab. Maciej Perkowski wskazał, że





kolokwium habilitacyjne jest szansą dla habilitanta, aby podjąć dyskusję z krytycznymi uwagami recenzji i podjąć próbę przekonania komisji do swoich argumentów. Habilitant w ogóle nie podjął próby dyskusji w kwestiach prawniczych. Recenzent stwierdził, że spowodowało to konieczność zmiany wcześniej wyrażonej przez niego opinii w przedmiocie nadania stopnia doktora habilitowanego panu dr Marcinowi Lechowi na negatywną.

Komisja uznała, że przedłożona monografia autorstwa habilitanta (pt. „Koncepcja *jus post bellum* w prawie międzynarodowym”, Gdańsk 2023) nie spełniła wymogu osiągnięcia naukowego stanowiącego znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne. Konkluzję tę uwarunkowały następujące zarzuty i argumenty krytyczne, wyrażone w dokumentacji postępowania i sformułowane w toku kolokwium habilitacyjnego:

1. Przedłożoną do oceny monografię uznano za zbyt obszerną objętościowo (łącznie 589 stron), jak i treściowo. Niektóre z poruszanych w niej zagadnień mogłyby stanowić odrębny przedmiot badań, zamieszczenie ich niepotrzebnie odciąga uwagę czytelnika od głównego trzonu rozważań (np. analizy dotyczące „nowego prawa transformacji konfliktów zbrojnych” na s. 524 i nast. a także, na co wskazywały recenzje, wiele szczegółowych rozważań historycznych zamieszczonych w Rozdziale 3. książki). Autorowi zabrakło precyzji w selekcjonowaniu problemów istotnych z perspektywy obranego tematu rozprawy, która umożliwiłaby niewykląnie się w tzw. wątki poboczne, z korzyścią dla zasadniczego trzonu badań. Autor wciąż powraca do tych samych pojęć, koncepcji i doktryn – m.in. wojny sprawiedliwej, sprawiedliwości tranzycyjnej, *jus ad bellum*, *jus in bello*, *jus post bellum*, *lex pacificatoria* itp. Przykładowo można porównać rozdział 1 i rozdział 3. Obydwa mają charakter wstępny.
2. Główna teza badawcza zadeklarowana w książce (s. 24: „Główną tezę badawczą monografii stanowi zatem twierdzenie, że koncepcja *jus post bellum* nie jest jedynie koncepcją politologiczną czy filozoficzną, ale jej elementy są odnajdywane w nauce prawa międzynarodowego oraz rozwijane w kierunku stworzenia nowego działu prawa międzynarodowego”) została uznana za skonstruowaną niepoprawnie. Interdyscyplinarność rozważań wokół *jus post bellum*, uwzględniającego nie tylko tematykę doktryny wojny sprawiedliwej, czy rozważania z zakresu nauk politycznych, ale też budzącą zainteresowanie nauki prawa międzynarodowego jest oczywista. Ponadto, habilitant prowadząc rozważania w tym kierunku nie przedstawił ustaleń na temat kryteriów delimitacji „koncepcji politologicznej czy filozoficznej” oraz koncepcji doktrynalnej (jako tworzonej przez naukę prawa międzynarodowego). Nie jest jasne zatem, w jaki sposób zamierza udowodnić lub obalić tak sformułowaną tezę. Habilitant nie wyjaśnił w monografii ani w trakcie kolokwium habilitacyjnego zastosowanych metod i nie uzasadnił ich wyboru.
3. Tytuły poszczególnych jednostek redakcyjnych nie zawsze pozostają w zgodzie z ich treścią (i tak przykładowo w części 2.2. „Współczesne wzory umów prawa pokoju” zawarto opis typów umów międzynarodowych, zawieranych (czy mogących być zawieranymi) na różnych etapach konfliktu zbrojnego. Istotną wadą monografii jest fakt, że ani poszczególnym trzem częściom pracy, ani rozdziałom i podrozdziałom nie przyporządkowano podsumowań i nie wyprowadzono wniosków. Trudno także znaleźć satysfakcjonujące podsumowanie wniosków i odpowiedź na liczne stawiane w pracy pytania oraz zadania badawcze wskazane we Wstępie i w innych jej częściach na pięciu (s. 541-545) stronach podsumowania książki.
4. Treść monografii charakteryzuje brak wprowadzenia rzetelnej siatki pojęciowej, obrazującej różnice znaczeniowe i porządkującej relacje między pojęciami, tak by uniknąć chaosu



*Handwritten signature*



terminologiczno-pojęciowego. Wątpliwość wywołały także nieścisłości terminologiczne, dotyczące m.in. tego, czy pisząc o *jus post bellum* habilitant myśli o: o koncepcji (l.p.), o koncepcjach doktrynalnych *jus post bellum* (l.mn), o porządku prawnym (s. 288 monografii) a używając też wyrażenia „porządek normatywny”, o koncepcji porządku prawnego, o *jus post bellum* jako o dziale prawa międzynarodowego (s. 27-28 i 542), czy o *jus post bellum* jako o *self-contained regime* (s. 75-76). Lektura monografii nastęrcza także podstawową trudność w zrozumieniu – czy w zamyśle Autora – miała ona dotyczyć koncepcji *jus post bellum* we współczesnym prawie międzynarodowym czy też z *jus post bellum* uczynić wyodrębniony porządek prawny, bądź postulować o jego wyodrębnienie. Sprecyzowanie czym dokładnie jest tytułowe *jus post bellum* zdaniem Autora pozostaje w zakresie domysłów czytelnika.

5. Innym bardziej szczegółowym przykładem problemów habilitanta z konsekwentnym odwoływaniem się do utrwalonych pojęć prawa międzynarodowego może być pojęcie reparacji, którego habilitant używa na s. 384 i 415-416 monografii habilitacyjnej. Gdy jednak w innym kontekście, tym razem na s. 410-411, odrębnie opisuje tę instytucję prawa międzynarodowego, nie używa już jej nazwy. Stosuje zaś formułę: „coś o porównywalnej wartości, zwykle w kategoriach finansowych, powinno być wypłacone temu, kto doznał straty” (s. 410). Wygląda to tak, jakby habilitant nie dostrzegał, iż odnosi się do tego samego zagadnienia. Podobnie, nie jest przy tym jasne, co Autor miał na myśli, gdy używając słowa „plenarne”, pisał, że: „Rada Bezpieczeństwa przyznała UNTAET (Tymczasowa Administracja NZ w Timorze Wschodnim) uprawnienia plenarne do stanowienia prawa dla terytorium i rządu w czasie przejścia od konfliktu do stabilnego pokoju” (s. 322). Z kolei na s. 345 monografii habilitacyjnej Autor używa pojęcia: „eksterytorialny”, zamiast pojęcia: „ekstraterytorialny”, które powinien – w opisywanym w tym miejscu kontekście – zastosować. W jeszcze innym miejscu (s. 345) habilitant pisze także, iż: „Współcześnie zmieniła się sama natura działań wojennych, co oznacza, że jest niezwykle trudno kategoryzować wojny jako wewnętrzne lub międzynarodowe. Przykład stanowią kluczowe organizacje międzynarodowe, takie jak ONZ i Bank Światowy, które często działają w sytuacjach pokonfliktowych, gdzie muszą przestrzegać zwyczajowego prawa międzynarodowego i innych traktatów” (s. 345 monografii habilitacyjnej). Autor, powinien był napisać, że należy przestrzegać „zwyczajowego prawa międzynarodowego i innych traktatów”, w przeciwnym wypadku można dojść do konkluzji, iż dla Autora zwyczaj międzynarodowy to forma traktatu.
6. Przykładem problemów terminologicznych wskazujących na niedostateczną wiedzę habilitanta na temat prawa międzynarodowego mogą być rozważania z zakresu systematyki zbrodni międzynarodowych. Na s. 443 Autor pisze, iż: „W kontekście tworzenia pokoju powojennego jako wyzwania współczesnej wspólnoty międzynarodowej istotną pozycję zajmuje art. 6 (Statutu Trybunału Norymberskiego), który wymienia trzy rodzaje zbrodni wojennych: zbrodnie przeciwko pokojowi, pogwałcenie praw i zwyczajów wojny, zbrodnie przeciwko ludzkości”. Niekiedy w przeszłości, zwłaszcza bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej, zbiorczo, choć prawniczo niepoprawnie, określano trzy zbrodnie norymberskie mianem „zbrodni wojennych” (sensu largo). Habilitant próbuje z tego wybrnąć przemianowując zbrodnie wojenne sensu stricto na „pogwałcenie praw i zwyczajów wojny”. Powoduje to jednak zamieszanie terminologiczne, bo w przywoływanym art. 6 Statutu Trybunału Norymberskiego zbrodnia ta nosi nazwę „zbrodni wojennej”, a słowa „pogwałcenie praw i zwyczajów wojny” są jednym z elementów dalszego statutowego opisu jej treści. Nie było w ogóle potrzeby użycia w tym miejscu zbiorczego określenia „zbrodnie wojenne”.





Należało użyć formuły „zbrodnie międzynarodowe”, tym bardziej, że np. zbrodnie przeciwko ludzkości można popełnić też w czasie pokoju.

7. Habilitantowi wyraźnie brakuje aparatu naukowego. Nieumiejętnie posługuje się konstrukcjami prawa międzynarodowego. Uwidaczniają to m.in. następujące przykłady zaczerpnięte z treści monografii (wyjaśnienia w nawiasach kwadratowych i podkreślenia pochodzą od Komisji):
- a) „Dlatego też klasyczne rozróżnienie [*jus ad bellum* oraz *jus in bello*] staje się swoistą antytezą teorii wojny sprawiedliwej, która podporządkowuje *jus in bello* rozważaniom *jus ad bellum*. Ta zasada rozdziału przewiduje, że MPH [międzynarodowe prawo humanitarne] obowiązuje wszystkie wojujące strony, niezależnie od tego, kto jest agresorem. Różnica ta została jednak zakwestionowana w ostatnich latach, celując w kierunku połączenia tych dwóch podmiotów prawnych.” (s. 77).  
Komentarz: W powyższym fragmencie trudno doszukać się logicznego związku, a *jus in bello* i *jus ad bellum* nie są „podmiotami prawnymi”.
- b) „Dlatego też należy skoncentrować się na konkretnym zobowiązaniu odnoszącym się do podstawowych wartości zawartych w normach *jus cogens* prawa międzynarodowego, zgodnie z którymi umowy, sprzeczne z zakazem przemocy, zakazem tortur, ludobójstwem i apartheidem, są prawnie skuteczne.” (s. 488)  
Komentarz: Zdanie jest nielogiczne, i przeinacza skutki sprzeczności umowy z normami *jus cogens*.
- c) „W celu uniknięcia uproszczonych założeń dotyczących dopuszczalności pogwałcenia MPH [MPH – międzynarodowe prawo humanitarne] w warunkach ekstremalnej samoobrony konieczne jest, aby wziąć pod uwagę wynik, gdyby sąd dokonał oznaczania państwa na rzecz *jus cogens* charakteru MPH. W tej sytuacji występuje swoisty bilans dwóch konkurujących norm *jus cogens*: zakazu użycia siły z jednej strony oraz zasady MPH z drugiej.” (s. 476)  
Komentarz: Wywody te są nieczytelne, do tego nie ma dowodów by całe MPH uważane było za mające charakter *jus cogens*.
- d) „Najczęściej określane ograniczenia materialne dla Rady Bezpieczeństwa – cele i zasady Karty oraz *jus cogens* – posiadają istotne znaczenie w stosunku do *jus post bellum*. Są ogólne, zapewniając niewielką podstawę do rysowania jasnych linii doktrynalnych, które są w dużej mierze nieistotne dla faktycznej praktyki Rady. (s. 320- 321)  
Komentarz: Trudno jest odkodować sens tej wypowiedzi, nietrudno też odnieść wrażenie, że habilitant sobie przeczy.
8. Niepoprawne i trudne do zaakceptowania formułowanie przez habilitanta wniosków wynikających z analizy podstawowych źródeł prawa międzynarodowego ilustruje przykład dotyczący definicji traktatu. Na s. 250 monografii Autor uważa, że definicja traktatu, sformułowana w Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów, jest zbyt wąska, szczególnie poprzez nieuwzględnienie umów ustnych. Prawodawca międzynarodowy z różnych powodów zdecydował jednak inaczej. Nie oznacza to jednak, że definicja ta zawiera, jak pisze Autor, „formalne braki”, które „zostały usunięte przez art. 3 konwencji wiedeńskiej, który przewidział status prawny porozumień, które przed rokiem 1969 były traktowane jako traktaty”. Jest to sformułowanie niefortunne. Konwencja wiedeńska, tylko i wyłącznie dla swoich celów, formułuje wąską definicję traktatu. Sam habilitant zauważa, że konwencja ta odnotowuje też, iż istnieją również inne umowy międzynarodowe, do których zastosowanie znajdują, o ile jest to przewidziane normami prawa międzynarodowego innego pochodzenia,



rozwiązania i instytucje, o których mowa w tym akcie. Nie sposób jednak zgodzić się z konkluzją Autora, że Konwencja ta zawiera „formalne braki”.

9. Ustalenia dotyczące międzynarodowego prawa humanitarnego (MPH) poczynione w monografii habilitacyjnej są płytkie i niejasne. W pracy znajdują się np. takie stwierdzenia: „Należy jednak podkreślić, że niektóre zasady *jus in bello* obowiązują w czasach pokoju. Przykłady takich zasad chronią jeńców wojennych lub osoby zatrzymane w związku z konfliktem. Ponieważ trudno jest określić konkretny moment dla *jus post bellum* do nabierania mocy prawnej, ramy *jus in bello* i *jus post bellum* powinny istnieć obok siebie w końcowych etapach konfliktów zbrojnych i po tym, jak konflikty faktycznie się zakończyły. Co najmniej niektóre części ram powinny się nakładać i pewne zasady powinny razem współistnieć.” (s. 438).

Z kolei w punkcie 1.4 książki, na s. 444 pt. „Znaczenie zasad ogólnych międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych w formułowaniu potencjalnych zasad *jus post bellum*” jako „podstawy” MPH wymieniono „konwencjonalizm oraz zwyczajowość”. Można się domyślać, że habilitantowi chodziło o źródła MPH – umowy międzynarodowe i prawo zwyczajowe. Dalej autor wspomina o rozróżnieniu zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni wojennych. Wymienia zasady MPH takie jak zasada humanitaryzmu, zasada konieczności wojskowej, zasada rozróżniania oraz zasada proporcjonalności. Konkluduje, że mają one istotne znaczenie dla analizy MPH i „potencjalnego porządku prawnego *jus post bellum*” (s. 446). Dalej myli jednak prawo zakazujące użycia siły z prawem humanitarnym, które w prawie międzynarodowym rozumiane jest jako oddzielna dziedzina regulująca sposób prowadzenia działań zbrojnych.

10. Habilitant nie podejmuje bezpośredniej analizy orzeczeń sądów międzynarodowych. Powołuje je najczęściej z drugiej ręki. Przykładowo, na s. 296 znajduje się pkt 1.2. pt. „Koncepcja normatywna sprawiedliwości tranzycyjnej *jus post bellum* w ramach teorii wojny sprawiedliwej”. W tym punkcie, na s. 302, autor wskazuje jednak, że będzie robił coś innego niż zajmował się sprawiedliwością tranzycyjną, a mianowicie dokona „kompleksowej oceny jakości współczesnego prawa konfliktów zbrojnych” i obiecuje analizę orzeczeń MTS, tj. w sprawie *Nikaragua v. USA* (1986), *Oil Platforms* (2003), *Kongo v. Uganda* (2005) i opinii o legalności groźby lub użycia broni atomowej (1996). Żadnej analizy orzeczeń jednak w tej części książki nie ma. Nie ma ich także, choć powinny się znaleźć, w innych częściach pracy.

Do orzeczeń MTS autor nawiązuje także w pkt 3.3. na s. 471 pt. „Rola i znaczenie orzecznictwa Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w ewolucji zasad rozróżnienia, proporcjonalności i konieczności wojskowej w ramach *jus ad bellum* i *jus in bello* w kontekście samoobrony.” Niestety treść podpunktu nie odpowiada tytułowi. Znajdują się tam bowiem odwołania do doktryny, powtórzone uogólnienia oraz swobodne rozważania autora. Między innymi można tam znaleźć następujące stwierdzenie:

„Jak stanowi art. 25 Projektu artykułów o odpowiedzialności państw za czyny niezgodne z prawem międzynarodowym Komisji Prawa Międzynarodowego (KPM), prawdopodobna jest zasada konieczności (art. 25), jednakże w przeciwieństwie do samoobrony konieczność nie zakłada bezprawnego działania ze strony innego państwa. (...) Jednak doktryna konieczności wojskowej nie została objęta treścią art. 25, jak to jest brane pod uwagę w sformułowaniu obowiązków określonych w konwencjach humanitarnych, z których niektóre wyraźnie wykluczają poleganie na konieczności wojskowej.”







Powyższy przykład dowodzi dość swobodnego żonglowania prawem międzynarodowym przez habilitanta. Art. 25 Artykułów o odpowiedzialności państwa szczegółowo bowiem normuje „Konieczność” i wskazuje wyraźnie wyjątki:

„1. Państwo nie może powoływać się na konieczność jako podstawę wyłączenia bezprawności czynu niezgodnego z międzynarodowym zobowiązaniem tego państwa, chyba że czyn ten:

(a) jest jedynym sposobem zabezpieczenia przez Państwo istotnego interesu przed poważnym i nieuchronnym niebezpieczeństwem; oraz

(b) nie narusza poważnie istotnego interesu państwa lub państw, wobec których istnieje zobowiązanie, lub społeczności międzynarodowej jako całości.

2. W żadnym przypadku Państwo nie może powoływać się na konieczność jako podstawę wyłączenia bezprawności, jeżeli:

a) dane zobowiązanie międzynarodowe wyklucza możliwość powołania się na konieczność; lub b) państwo przyczyniło się do powstania stanu konieczności.”

11. Rozdział 5 jest jednym z ważniejszych rozdziałów monografii, poświęcony miał być bowiem podstawom prawnym *jus post bellum* w prawie międzynarodowym. Jednak wbrew tytułowi, w treści habilitant nie dowodzi zasadności podjętej próby normatywizacji tytułowej koncepcji (np. poprzez szeroką analizę poszczególnych traktatów pokojowych, z uwzględnieniem ich historycznego kontekstu), a zawiera jedynie przegląd poglądów doktryny na temat porozumień pokojowych. Jego celem miała być analiza podstaw prawnych tytułowej koncepcji, tymczasem habilitant porzucił na opis stanowiska doktryny. Wymienione w Bibliografii liczne umowy międzynarodowe (s. 578-582) w zdecydowanej większości nie są przywoływane w przypisach dolnych w treści pracy.

W monografii brak jest studium przypadku, zwłaszcza analizy konkretnych porozumień zawieranych w związku z zakończeniem konfliktów zbrojnych. Zdaniem członków Komisji taka analiza jest niezbędna, gdyż głównie te traktaty tworzą *jus post bellum*.

W trakcie dyskusji w ramach RDNP UG prof. K. Grajewski stwierdził, że jest to dla Niego zadziwiająca sytuacja, bo były pozytywne recenzje z pozytywnymi konkluzjami, a podczas kolokwium okazało się, że praca habilitacyjna jest zła i że recenzenci zmienili zdanie. Odnosił się do tego przewodniczący RDNP, który zwrócił uwagę, że owszem recenzje są w swojej konkluzji pozytywne, jednakże w treści wskazywały wiele uwag krytycznych, nie są one entuzjastyczne. Prof. G. Wierczyński wskazał, że czytał recenzje i protokół z kolokwium i jest dla Niego oczywiste, że po kolokwium ocena była negatywna. habilitacyjnego, a nie tylko do recenzji i protokołu z posiedzenia KH.

Prof. M. Bogusz, który dopytał, czy recenzenci podczas posiedzenia KH zmienili konkluzje swoich recenzji, gdyż każdy z 4 recenzentów, wcześniej przesłał pozytywną recenzję. Prof. G. Wierczyński potwierdził, że przeczytał protokół i tam jest wprost napisane, że trzech obecnych na posiedzeniu recenzentów zmieniło swoją opinię, w zakresie monografii. Dziekan W. Zalewski przytoczył art. 221 Ustawy, dodając, że jako podmiot habilitujący jesteśmy związani opinią komisji, a nie recenzjami, a skoro opinia KH jest negatywna, taki wniosek musiał zostać postawiony na posiedzenie RDNP. Przewodniczący Rady zwrócił uwagę na problem proceduralny, że przy dwóch negatywnych recenzjach nie mogłoby się odbyć kolokwium, a recenzenci prawdopodobnie piszą konkluzje pozytywne często dlatego, żeby dać szansę na kolokwium. Taka sytuacja mogła mieć miejsce i w tym przypadku. Żaden z recenzentów nie chciał





być tym, który zamyka Habilitantowi drogę do obrony swoich poglądów, stąd konkluzje pozytywne.

Prof. A. Machnikowska zauważyła, że tematycznie chciałaby podnieść dwie sprawy, które są zespolone, ale są odrębne, mianowicie, jedną kwestią są recenzje, zawierające mocno krytyczne treści, ale jednak z pozytywnymi konkluzjami, a odrębną kwestią, choć zespoloną, jest sytuacja w której recenzenci nie otrzymują odpowiedzi na postawione przez siebie pytania. Widząc to zespolenie, nie traktowałaby ona tych dwóch kwestii jako tożsame. W podobny tonie wypowiedział się prof. R. Giętkowski, który stwierdził, że sytuację rozumie tak, że w recenzjach, które były dosyć mocno krytyczne, recenzenci przedstawili swoje wątpliwości, oczekując, że podczas kolokwium zostaną one rozwiązane. W tym sensie, Pan Profesor widzi łączność, pomiędzy przebiegiem kolokwium, a samymi recenzjami, a że wątpliwości nie zostały rozwiązane, oświadczyli wyraźnie, że zmieniają zdanie co do oceny pracy.

Prof. T. Widlak potwierdził, że z przebiegu kolokwium wynika, że wątpliwości recenzentów nie zostały rozwiązane. Najmocniej zaznaczała to prof. E. Cała-Wacinkiewicz. Takie mamy obecnie przepisy, środowisko naukowe było za tym, aby te kolokwia wróciły, jednakże ustawodawca dołączył przepis z art. 221 ust. 9c Ustawy. Kolokwium jest po to, aby Habilitant miał szansę móc się ustosunkować. Zdecydowanie recenzenci zmienili swoje opinie pod wpływem przebiegu dyskusji. Poza recenzentami były także osoby, które formalnie recenzji nie składały, tj. Przewodnicząca, członek komisji oraz sekretarz, które także oceniły tą monografię negatywnie, przy czym to kolokwium habilitacyjne, czy dyskusja po kolokwium była właściwym miejscem, aby to zrobić. Stąd też są dwa punkty w uzasadnieniu, w którym ocena samej monografii jest ujęta jako osobny argument, czy przesłanka.

W obliczu braku dalszych głosów Przewodniczący RDNP UG dr hab. Piotr Uziębło, prof. UG stwierdził, że ze względu na negatywną opinię Komisji habilitacyjnej przedmiotem głosowania będzie uchwała w sprawie odmowy nadania dr. Marcinowi Lechowi stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne. Następnie zarządził głosowanie w przedmiotowej sprawie.

Rada Dyscypliny Nauki Prawne Uniwersytetu Gdańskiego, po zakończeniu dyskusji nad przedstawionym wnioskiem Komisji habilitacyjnej, w wyniku tajnego głosowania, podjęła uchwałę w sprawie odmowy nadania dr. Marcinowi Lechowi stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.

Wynik głosowania: uprawnionych 39 osób, obecnych: 25 osób, oddano: 25 głosów, ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĄCYCH SIĘ: 6.

Przewodniczący  
Rady Dyscypliny Nauki Prawne  
Uniwersytetu Gdańskiego

dr hab. Piotr Uziębło  
profesor Uniwersytetu Gdańskiego



**POUCZENIE:**

Zgodnie z art. 224 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1571) osoba ubiegająca się o nadanie doktora habilitowanego może od niniejszej uchwały wnieść odwołanie do Rady Doskonałości Naukowej za pośrednictwem Rady Dyscypliny Nauki Prawne Uniwersytetu Gdańskiego – w terminie 30 dni od dnia doręczenia niniejszej uchwały wraz z uzasadnieniem.

